

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

W przeddzień 9 maja: znaczenie pomników sowieckich w Europie Środkowej

31 lat po obaleniu komunizmu w państwach Europy Środkowej w dalszym ciągu istnieją setki pomników upamiętniających żołnierzy Armii Czerwonej. Znajdują się zarówno w miejscach publicznych, jak i na cmentarzach. W ostatnich tygodniach obserwuje się liczne akty ich niszczenia jako wyraz protestu wobec rosyjskiej inwazji oraz dowód solidarności z Ukraincami. Działania te mogą przybrać na sile wraz ze zbliżającym się dniem 9 maja, który przez Rosję celebrowany jest jako dzień zakończenia II wojny światowej i zwycięstwa nad nazizmem.

Konflikty wokół pomników sowieckich. W latach 90. XX wieku proces usuwania lub wyburzania pomników sowieckich inicjowany był oddolnie, a działania te zwykle były sankcjonowane przez władze krajowe. Miały być symbolem odnowy moralnej, negacji systemu totalitarnego, walki z korupcją i kolaboracją. Usunięte pomniki trafiały zazwyczaj na cmentarze poległych żołnierzy Armii Radzieckiej. Jednak część mniej kontrowersyjnych, lokalnych pomników pozostała. Zarówno bowiem na poziomie lokalnym, jak i narodowym nie było zgody co do ich przyszłości, jak i szerzej, co do jednolitej polityki historycznej w odniesieniu do dziedzictwa sowieckiego. W wielu postkomunistycznych państwach debaty były reprezentowane przez dwie narracje: dyskredytującą całkowicie władze komunistyczne oraz legitymizującą część osiągnięć idei socjalistycznych. Konflikty wokół polityki historycznej spowodowane brakiem spójności społecznej (i narodowościowej) odzwierciedlały tzw. wojny pomnikowe, których najbardziej wymownym przykładem jest *Pronkssõdur*, Brązowy Żołnierz w Tallinie, którego przeniesienie z centralnego miejsca na bardziej oddalony cmentarz doprowadził do kilkudniowych zamieszek, w wyniku których śmierć poniosła jedna osoba (2007). W symboliczny sposób utożsamiają trwającą od lat 90. XX wieku dekomunizację w państwach Europy Środkowej, polegającą na odrzuceniu dziedzictwa komunistycznego bądź uznaniu go za część dziedzictwa historycznego.

Wiele państw Europy Środkowej zdecydowało się na unormowania prawne, które miały usankcjonować dotychczasowe działania w zakresie wyburzania lub pozostawiania pomników oraz wytyczyć kierunki polityki historycznej na przyszłość. W ten sposób legitymizowały proces dekomunizacji (Polska, Gruzja, Ukraina) lub zabezpieczały się przed możliwością pogorszenia stosunków z Rosją (Litwa).

Wandalizm i ekspresja artystyczna. Brak kontroli nad polityką pamięci w Europie Środkowej spowodował żywiołowy proces niszczenia i usuwania pomników, który niekiedy miał charakter aktów wandalizmu. Najbardziej radykalne działania dotyczyły największych, najbardziej wyrazistych pomników stojących w centralnych miejscach, na skwerach i placach. Burzenie pomników, stanowiące symboliczny akt oczyszczenia i rozliczenia się z komizmem, z reguły szybko zyskiwało aprobatę społeczną i legitymizację władzy. W 2009 r. w Gruzji doszło do bodaj najbardziej spektakularnego usunięcia pomnika sowieckiego, który został wysadzony w powietrze. Odpryskami betonu zostało jednak ranionych kilka osób, a dwie w wyniku poniesionych obrażeń zmarły. W jego miejscu miał powstać nowy budynek parlamentu. Pomniki były również wykorzystywane w instalacjach artystycznych. Przykładem tego typu jest czołg nr 23 znajdujący się w Pradze, jeden z najsłynniejszych pomników sowieckich w ogóle. W 1991 r. David Černý, wówczas student akademii sztuk pięknych, wraz z grupą przyjaciół pomalował czołg na różowo. Podobną sławą cieszy się pomnik Armii Radzieckiej w Sofii – w 2011 r. postacie żołnierzy przemalowano w ikony amerykańskiej popkultury, a w 2012 r. nałożono im kominiarki nawiązujące do wcześniej aresztowanych członkiń rosyjskiego zespołu punkrockowego Pussy Riot. Taką formę ekspresji artystycznej należy tłumaczyć euforią odrodzenia narodowego i negacją systemu autorytarnego, które towarzyszyły przemianom politycznym.

Pomniki sowieckie a rola Rosji. Podczas gdy największa liczba pomników została zdemontowana lub wyburzona w latach 90. XX wieku, w ostatnich latach tego typu działań było stosunkowo niewiele. Dyskusje dotyczące roli pomników wdzięczności i tego, co powinno się z nimi stać, zazwyczaj pojawiały się w dyskursie publicznym w okolicy 9 maja, kiedy to pomniki stawały się miejscem celebracji zwycięstwa Armii Radzieckiej. Wtedy też dochodziło do częstych prowokacji, inicjowanych przez grupy zarówno lewicowe, jak i prawicowe.

Proces niszczenia pomników przybierał na sile wraz z istotnymi wydarzeniami w Europie Środkowej i Wschodniej, takimi jak wojna rosyjsko-gruzińska (2008) i aneksja Krymu przez Rosję (2014). W lutym 2014 r. pomnik Armii Radzieckiej w Sofii został pomalowany w kolory ukraińskiej flagi. Podobnie pomalowano pomnik na cmentarzu sowieckim w Krupiach na Litwie we wrześniu 2014 r. W tym samym czasie podjęto próbę usunięcia obelisku w Szawlach na Litwie, tzw. Wiecznego Ognia, upamiętniającego żołnierzy sowieckich. Ostatecznie udało się to dopiero po pięciu latach. Ostre reakcje ze strony władz rosyjskich wywołał szczególnie demontaż pomnika gen. Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie w Polsce we wrześniu 2015 r. MSZ Rosji potępiło działania władz i apelowało o zapobieżenie oczernianiu pamięci sowieckich żołnierzy, którzy poświęcili swoje życie za wyzwolenie Europy od nazizmu.

Pomniki sowieckie a wojna rosyjsko-ukraińska. W wyniku rosyjskiej inwazji Rosji na Ukrainę w wielu miastach europejskich nasiliły się akty niszczenia obiektów. W Bratysławie policja wszczęła śledztwo po tym, jak anonimowy sprawca pomalował w kolorach niebieskim i żółtym pomnik poległych żołnierzy radzieckich w Slavínie, jeden z największych pomników wojennych na Słowacji. Do podobnych incydentów doszło w przypadku cmentarza w Gnieźnie oraz poznańskiej Cytadeli. Na niebiesko i żółto pomalowano także pomnik Zwycięstwa w Rydze. Uszkodzono pomnik Brązowego Żołnierza w Tallinie. Zniszczony został również sowiecki pomnik wojenny w berlińskim parku Treptower, który obmalowano czerwoną farbą, co miało symbolizować plamy krwi. Wypisano też hasła nawiązujące do zbrodni wojennych popełnionych przez wojska rosyjskie w Buczy.

Po inwazji Rosji na Ukrainę wznowiono również dyskusje na temat usuwania sowieckich pomników z przestrzeni miejskiej. W Rosieniach na Litwie pomnik sowieckich żołnierzy został zasłonięty czarną płachtą, do czasu podjęcia decyzji przez władze państwowe, co robić z niechcianym dziedzictwem. Podobnie jak wiele innych, znajduje się on na krajowej liście dziedzictwa, dlatego w większości przypadków o usunięciu pomników decyduje Ministerstwo Kultury Litwy. Według danych tej instytucji na Litwie znajduje się około 160 miejsc upamiętniających żołnierzy radzieckich, z czego połowę stanowią pomniki sowieckie. Z kolei w Polsce 20 kwietnia br. rozebrano kolejne trzy pomniki Armii Czerwonej, znajdujące się w województwach dolnośląskim i wielkopolskim. Według szacunków Instytutu Pamięci Narodowej w polskiej przestrzeni publicznej znajduje się około 60 pomników ku czci żołnierzy Armii Czerwonej.

Wnioski

1. Pierwotnie pomniki sowieckie symbolizowały wyzwolenie narodów Europy Środkowej spod okupacji i zwycięstwo Armii Radzieckiej nad nazizmem. Większości obywateli tych państw przypominają jednak o bolesnych doświadczeniach reżimu komunistycznego, zniewoleniu i długotrwałej obecności wojsk sowieckich w Europie Środkowej. Po upadku komunizmu wiele pomników zostało usuniętych z przestrzeni publicznej, ale część z nich pozostała i wzbudza liczne kontrowersje, a niejednokrotnie powoduje ostre podziały społeczne.
2. Państwa Europy Środkowej nie wypracowały jednolitego podejścia do dziedzictwa sowieckiego. Z jednej strony, umowy międzynarodowe i bilateralne zobowiązują państwa do ochrony pomników i miejsc pamięci Armii Radzieckiej. Z drugiej, ze względu na szczególną sytuację międzynarodową podejmowano próby legalnego usunięcia pomników. Dochodziło też do licznych aktów wandalizmu. W szczególności z powodu agresywnej polityki Rosji – aneksji Krymu i inwazji na Ukrainę – pomniki sowieckie były oblewane farbą i niszczone.

3. Pomniki sowieckie pełnią szczególną rolę w Dzień Zwycięstwa, obchodzony 9 maja, kiedy to, zgodnie z narracją prokremlowską, upamiętnia się poległych w II wojnie światowej żołnierzy radzieckich. Z tego powodu wzrasta prawdopodobieństwo prowokacji ze strony grup prorosyjskich, jak i sił prawicowych.